

# Potrafiają pomóc

**O wyjątkowym ośrodku dla dzieci z niepełnosprawnością i działaniach Fundacji Potrafię Pomóc, opowiada jej prezes, Adam Komar.**

**Integracja: Zaczynamy od początku. Skąd pomysł na założenie i akurat taką działalność Fundacji?**

**Adam Komar:** Wszystko zaczęło się od wspólnej inicjatywy rodziców dziesiątki dzieci z niepełnosprawnością z wadami rozwojowymi. Nie jesteśmy teoretykami. Jako ojciec wiedziałem, co trzeba zrobić, żeby mój syn był pod dobrą opieką. Do tego oczywiście potrzebni są znakomici fachowcy.

**I tak doszło do powstania Ośrodka dla Wyjątkowych Dzieci, przy ul. Kominiarskiej we Wrocławiu.**

To oczywiście wymagało ciężkiej pracy, funduszy i determinacji. Od dwóch lat prowadzimy profesjonalną i nieodpłatną rehabilitację, edukację i opiekę medyczną. W placówce realizowany jest obowiązek szkolny.

**Rodzice niepełnosprawnych dzieciaków bywają nieufni?**

Jeśli nawet tak się zdarza, nie wynika to ze złej woli. Nasz ośrodek współtworzą rodzice, którzy świetnie rozumieją swoje i dziecka potrzeby. Nasza świadomość i oczekiwania są jasno sprecyzowane. Wiemy, do czego dążymy i jakich standardów oczekujemy dla swoich pociech.

Chcemy sobie nawzajem pomagać, dlatego – bodaj jako pierwsi w Polsce – wprowadziliśmy monitoring. Rodzic po zalogowaniu na stronie ma



Joanna Nyczak, dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych UM Wrocławia, i Bartłomiej Skrzyński, rzecznik Prezydenta Wrocławia ds. Osób Niepełnosprawnych, wręczają Adamowi Komarowi, prezesowi Fundacji Potrafię Pomóc, Certyfikat „Wrocław bez barier”

możliwość sprawdzenia, co w danym momencie dzieje się z jego dzieckiem.

**Za działania innowacyjne służące aktywizacji zostaliście nagrodzeni Certyfikatem „Wrocław bez barier”, sygnowanym przez Rafała Dutkiewicza, prezydenta Wrocławia.**

**Nasza świadomość i oczekiwania są jasno sprecyzowane. Wiemy, do czego dążymy i jakich standardów oczekujemy dla swoich pociech.**

Tak, jesteśmy z tego dumni, choć oczywiście nie dla nagród pracujemy na co dzień. To jest też efekt współpracy z Urzędem Miejskim Wrocławia, którą określam jako wzorową. Mamy tam oddanego sprawom środowiska rzecznika Prezydenta ds. Osób Niepełnosprawnych, Bartłomieja Skrzyńskiego, który wspólnie ze swoim szefem zmienia Wrocław. Nie chciałbym Bartka stygmatyzować niepełnosprawnością, ale jego empatia w połączeniu z tym, że rozumie osoby niepełnosprawne, bo sam jeździ na wózku – pozwala dostrzeżać potrzeby w-skersów, niewidomych czy osób głuchych. Według zasady: „nic o nas bez nas”.

Obszar aktywizacji i wsparcia osób z niepełnosprawnością jest bardzo delikatny. Kusi, można go wykozystać w sposób polityczny, ale tak-